

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | I OJIZ. SOBOTA, 14 GRUDNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 344

P. Prezydent rozwiąże

przesilenie gabinetowe
w najbliższym czasie

Dr. Bartel złoży dziś wizytę Marsz. Piłsudskiemu

Warszawa, 14 grudnia.

(Telefonem od wł. koresp.)

Wezwany ze Lwowa b. premier dr. Bartel nadal pozostaje jeszcze w Warszawie i dziś popołudniu przyjęty będzie w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego.

Tymczasem przesilenie gabinetowe, jak już sygnalizowaliśmy w dzisiejszej „Republice“ weszło w nową bardziej zdecydowaną fazę.

Wszystko zdaje się świadczyć, że DECYZJA P. PREZYDENTA O UTWORZENIU NOWEGO RZĄDU ZAPADNIE JUŻ NIEDŁUGO,

ale będzie ona poprzedzona przez jeszcze jedną konferencję łączną na Zamku. Na poniedziałek lub wtorek p. Prezydent zaprosił do siebie kilkunastu przedstawicieli polityki i kół gospodar-

czych dla odbycia WSPÓLNEJ NARADY. W ciągu dnia dzisiejszego już niewiele w sprawie przesilenia stać się może, gdyż wszyscy nastawieni są

NA WIECZORNY ODCZYT PREMJE-RA DR. ŚWITALSKIEGO, który rozpocznie się o godz. 5.30 i transmitowany będzie przez wszystkie stacje radiowe.

Wstrząsająca uczta śmierci

Zredukowany robotnik w obecności żony i szwagra wbił sobie scyzoryk w brzuch

„Przez cały dzień będzie zabawa, a potem — koniec” ...

Lódź, 14 grudnia.

Wczoraj w domu przy ul. Marysińskiej 8 rozegrała się krwawa tragedia. W kamienicy tej zajmował jednopokojowe mieszkanie 37-letni Wincenty Matczak wraz z swą żoną Janiną i dwójkiem dzieci.

Matczak był mularzem i stosunkowo

nieźle zarabiał. Przed tygodniem jednak że stracił on nieoczekiwanie zajęcie, a ponieważ uprzednio wydał swe całe oszczędności, więc znalazł się zupełnie bez grosza.

Zredukowany robotnik strasznie przejął się swą sytuacją. Nie mogąc znaleźć pracy, począł włóczyć się po knaj-

pach, pijąc za pieniądze, uzyskiwane ze sprzedaży rozmaitych rzeczy. Gdy żona przed kilku dniami poczęła mu robić wyrzuty z powodu tego postępowania, Matczak oświadczył jej:

— Niema się już czego martwić. Dla nas życie niema żadnej wartości. Lada dzień

ZABIJĘ CIEBIE, DZIECI I SAM POZBAWIĘ SIĘ ŻYCIA.

Matczakowa, znając naogół spokojny, zrównoważony charakter swego męża, nie traktowała na serio tych jego gróźb.

Wczoraj rano Matczak przyniósł do domu parę butelek wódki i zakąski a na stępnie

UBRAŁ CZARNE UBRANIE I LAKIER KŁ.

— W tym ubraniu mnie pochowacie — reki.

PRZEZ CAŁY DZIEŃ BĘDZIE ZABAWA A POTEM — KONIEC...

Zaprosił swego brata, będzie jakoś przyjemniej.

Matczakowa zaprosiła rzeczywście swego brata Józefa. W trójkę zasiadli do stołu i poczęli się raczyć wódką.

Około godz. 3-ej wieczorem Matczak WYJAŁ NAGLE Z KIESZENI SCYZOREK, OTWORZYŁ GO I TRZYMAJĄC GO PRZY BRZUCHU

zwrócił się do szwagra.

— Jak myślisz, będzie dla mnie pasował, co?

— Połóż nóż! — krzyknął szwagier. Daj pokój tym głupstwom!

W odpowiedzi na powyższe Matczak momentalnie wstał z krzesła i wbił sobie ostrze noża aż po rękoleś.

Żona i szwagier chcieli mu wyrwać straszne narzędzie, lecz Matczak miał jeszcze dość siły, by odskoczyć do drzwi i tam zadać sobie

JESZCZE TRZY GŁĘBOKIE CIOSY.

Gdy runął na podłogę, tracąc przytomność, żona niezwłocznie podbiegła do najbliższego telefonu i zaalarmowała pogotowie. Przybyły lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł samobójcę w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Olbryzmie nadużycia w warszawskiej kasie chorych

Warszawa, 14 grudnia.

(Telefonem od własn. korespondenta).

W Warszawskiej kasie chorych natrafiono przypadkowo na ślad olbrzymich nadużyć, popełnianych przez inkasenta kasy chorych, Franciszka Kwiatkowskiego. Buchalterja kasv chorych wysłała list do PAST-y z zapwianiem, czemu spółka ta, mimo zobowiązania się, że wpłaci za składki pracowników 25.000 zł. wpłaciła tylko 20.000. Po otrzymaniu tego pisma PAST. natychmiast pośpieszyła z wyjaśnieniem, że na ręce inkasenta Kwiatkowskiego wpłaciła 25.000 zł. i na dowód tego przedstawiła kwit.

Buchalterja kasy chorych sprawdziła kwit PAST-y z kwitariuszem i stwierdziła, że na grzbiecie figuruje suma 20.000 zł. a na kwicie 25.000 zł. Wobec wykrycia tego nadużycia, nad Kwiatkowskim rozoczono dozór wywiadówców policji, a jednocześnie przejrzano wszystkie wystawione przez niego kwity.

Okazało się, że były one przez niego stałszowane. Kwiatkowski inkasował w największych firmach, to też każda jego detraudacja wahała się 1—5 tysięcy zł. Ogółem zdefraudował on 150.000 zł.

Wczoraj rano śledzący go agent policji zauważył, że K. wyszedł ze swego mieszkania z walizką i udał się do elek-

trawni miejskiej, gdzie wypłacono mu składkę za pracowników w sumie 35.000 złotych. Zainkasowawszy te sumę

Kwiatkowski udał się na dworzec, zamierzając opuścić Warszawę. Na stop

niach wagonu został aresztowany i przewieziony do urzędu śledczego. Rewizja w mieszkaniu Kwiatkowskiego wykryła bilety totalizatora na przegrana przeszło 100.000 zł.

Umarł w trumnie po rozpaczliwej walce o życie

Katowice, 14 grudnia.

(Tel. od wł. koresp.)

Dopiero obecnie wyszedł na jaw wy-padek pochowania z przed 9 laty człowieka żywego, śpiącego w letargu.

Z powodu sprzedaży majątku Rybna w powiecie Tarnowskie Góry zwłoki zmarłych właścicieli, a mianowicie rotmistrza Koszyckiego, jego żony i syna miały być przeniesione do rodzinnego grobowca Koszyckich w innym majątku. Gdy onegdaj w towarzystwie przed stawicielei władz otwarto grób, okazało

się, że dolne deski trumny rotmistrza Koszyckiego, zmarłego rzekomo na udar serca.

BYŁY WYŁAMANE, zwłoki zaś leżały twarzą na dół Z WYCIĄGNIĘCIEM REKOMA.

Ponieważ nic nie wskazywało na to, że zwłoki zostały obrabowane, pozosta-je jedynie możliwość, że rotmistrz Koszycki został pochowany w letargu, obudził się w trumnie, czynił rozpaczliwe wysiłki wydotania się z grobu, lecz nadaremnie.

Ekscesy przed sądem Demonstranci wybili 40 szyb

Warszawa, 14 grudnia.

(Tel. od wł. koresp.)

Jak już donosiliśmy wczoraj, w sądzie apelacyjnym w Warszawie odbywał się proces komunistyczny kilkunastu oskarżonych.

Onegdaj przed sądem na Pl. Kra-sińskich demonstrowali górnicy komu-

niści, którzy w pewnej chwili wybili kłami i kamieniami 40 szyb w lokalu sądu, zajętego przez wydział karno-skarbowy.

Sprawdzona policja położyła kres ekscesom i aresztowała 3 awanturujących się.

Tajemnica tragedji Mayerlingu 31 trucicielek wyplęła znowu na powierzchnię życia Opowieść o zamordowaniu ks. Rudolfa

Donosiliśmy w swoim czasie o olbrzymiej aferze trucicielskiej, która wykryto na Węgrzech i której podłożem jest niezwykła jakaś psychoza, jaka oświadczyła kobietami w kilkunastu wsiach węgierskich.

Sledziwo w tej niesamowitej sprawie znajduje się już na ukończeniu. Narazie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej niemniej jak 24 osoby, z pośród których 31 kobiet w wieku od lat 20 — 71.

W czasie prowadzonego śledztwa dokonano piętnastu ekshumacyj zwłok i 42 wypadkach zdołano u trupów stwierdzić ślady otrucia. Za kilka dni staną przed sądem pierwsze cztery trucicielki: 44-letnia Róża Holyba, 71-letnia Lidia Olah, 66-letnia Juljana Lipka i 50-letnia Marja Koteles. Z tych czterech wiedźm Juljana Lipka wydaje się być najbardziej winna. Akt oskarżenia zarzuca jej cztery bezpośrednie zbrodnie i współnictwo przy trzech otruceniach w roli dostawczyni trucizny.

Pierwszą jej ofiarą była rodzona matka, Lipka skłoniła ją do zapisania jej domku i małego kawałka gruntu, a gdy staruszka spała tę swą ostatnią wolę, została tego samego jeszcze dnia otruta przez wyrodną córkę. W dziesięć lat potem morderstwem, Lipka namówiła również wuję swego do zapisania na jej imię majątku, a gdy ten uległ jej namowom, otrula go arsenikiem, trując w rok potem w ten sam sposób i jego żonę. Ponieważ mąż oskarżonej powziął pewne podejrzenia, zbrodnica kobieta i jego usunęła ze świata.

Co do Holyby i Olah są one związane wspólną winą w następujący sposób. Niejaka Czabo po śmierci swego męża (przyczyna jego śmierci była również niezbyt jasna) wyszła powtórnie za mąż, za wdowca i ojca ośmiorga dzieci Holybe. Niezadługo stary i chorowity ten czło-wiek wydał się jej ciężarem i wówczas zwróciła się ona do Lidji Olah po radę.

Słowo „rada” w tem gnieździe trucicielek nie oznaczało nic innego jak truciznę. To też Olah dostarczyła przyszłej mężobójczyni żądanej „rady” i gdy Holyba zapadła podczas zimy na jakieś zaziębienie, przywołano lekarza, aby w ten sposób stworzyć sobie pewnego rodzaju alibi. Doktor przepisał choremu lekarstwo, do którego dosypana została trucizna.

Czwarta ze zbrodniarek, Marja Koteles oskarżona jest o otrucie swego męża. Dokonała ona tego czynu za namową i przy pomocy Juljanny Lipki, a jako jedynę usprawiedliwienie tej zbrodni podaje brutalne obchodzenie się z nią męża.

Niesłychana ta sprawa budzi zainteresowanie całego świata i będzie niewątpliwie śledzona z niezwykłym napięciem.

290 milionerów w Ameryce

Wśród 26 niewiast — 3 panny na wydaniu

Władze skarbowe w Waszyngtonie, według zgromadzonej statystyki, stwierdziły, iż obecnie znajduje się w Stanach Zjednoczonych 290 osób, których dochód roczny dosięga lub przewyższa milion dolarów, czyli około 9 milj. złotych.

Statystyka ta wykazuje, że 138 z tych 290 multimilionerów, posiadają dochody od miliona do półtora miliona dolarów, 56 od półtora miliona do dwu, 55 od 2 milionów do 3, 22 od 3 milionów do 4, i 8 od 4 do 5 milionów.

Jedenastu multimilionerów ma dochody powyżej 5 milionów dolarów rocznie. Tych ostatnich właśnie nazywają w Ameryce supermultimilionerami.

Pośród owych multimilionerów naliczono 26 kobiet, a z nich 3 panny z takimi milionowymi dochodami.

Wstrząsające samobójstwo 15-letniego ucznia

Wilno, 14 grudnia. Wczoraj otrul się 15-letni uczeń czwartej klasy gimnazjum Tylewicz. Przyczyną zamachu samobójczego był zły stopień.

Zdawało się, że po ostatnich rewelacjach o śmierci Rudolfa, następcy tronu austriackiego i Marji Weczery w dniu 30 stycznia 1889 r. w Mayerlingu, zwłaszcza po wydaniu pamiętników byłej cesarzowej Eugenji, nie może być wątpliwości co do właściwego znaczenia tego dziejowego dramatu.

A jednak legenda podnosi znowu głowę i powraca do pierwotnego swego tłumaczenia, do twierdzenia, że w Mayerlingu dokonano morderstwa.

Z sensacyjnymi na ten temat danymi występuje dziennikarz i powieściopisarz paryski A. Sertevens.

Wydał on właśnie powieść osnutą na dramacie w Mayerlingu, a chcąc zrzucić z siebie podejrzenie jakoby rpbłł rozmyślnie sensację z krwawego wydarzenia z przed lat czterdziestu, ogłosił w dziennikach paryskich artykuł, stwierdzający, że informacje czerpał ze źródła najlepszego, a mianowicie z ust córki Rudolfa i Marji Weczery.

Sensacją przedewszystkiem Sertevensa jest oświadczenie, że stosunek austriackiego następcy tronu z piękną węgierką pozostawił potomstwo.

Oto dnia 6 lipca 1888 r., a więc na pół roku przed tragicznym zgonem rodziców, miała przyjść na świat córka, której dano na imię Alma.

Od pierwszych dni swego życia dziecko to, choć przyszło na świat potajemnie, na jednym z przedmieść Wiednia, było w ciągłym niebezpieczeństwie życia.

Powierzono je więc ludziom, u których wychowywało się rzekomo w północnej Ameryce, w pełnej świadomości swego pochodzenia i losu swoich rodziców.

Kiedy Alma doszła do lat 16, posłubiła Mr. Haynes'a, który ją zabrał na Alaskę, a małżeństwo to miało jednego syna, żyjącego dotychczas i mającego obecnie około 23 lat.

Po wojnie Alma wyszła powtórnie zamąż za kapitana Cedrica Sebastian Steane, odbyła z nim podróż poślubną po południowej Europie, ale 11 listopada 1920 roku, z nieznanых powodów, otrula się w swoim mieszkaniu cjankiem potasu.

Owóz p. t'Sertevens, bawiąc w lipcu 1919 roku w Londynie, w salonie ks. Monaco — jak powiada — poznał Alinę Haynes - Vetsere i uderzony był jej nadzwyczajnym podobieństwem do matki.

Na podstawie rozmów z nią stwierdza, że w posiadaniu Aliny były fotografie jej rodziny, które nie mogły znajdować się w innych rękach, jak tylko córki Habsburga.

Twierdzi także, że po jej śmierci znalaziono metrykę, która nie pozostawia wątpliwości co do pochodzenia zmarłej.

Otóż Alma Vetsera — zdaniem autora francuskiego — nigdy nie miała wątpliwości, że jej rodzice nie zginęli samobójczą śmiercią, ale mówiła, że została zamordowana.

Morderstwo Rudolfa spowodowały względy polityczne.

To wszystko Alma Haynes - Vetsera miała słyszeć często od tych, którzy ją w dzieciństwie otaczali i którzy ją wychowywali.

Otóż wiadomo jest już z innych źródeł, że Rudolf nie godził się pod względem politycznym ze swoim ojcem, cesarzem Franciszkiem Józefem i że zamierzał uzyskać samodzielność, zagarniając dla siebie koronę węgierską, z pozostawieniem korony austriackiej cesarskiej swemu ojcu.

Ale nowością jest także postawienie rzeczy, że udaremniono jego plany przez morderstwo, które rzekomo popełnili ci ludzie, którzy mieli bezpośredni interes w usunięciu następcy tronu Austrii.

Rzuca to cień, jako na sprawców morderstwa, na Karola Ludwika i na

Franciszka Ferdynanda, późniejszego następcy tronu, który padł ofiarą zamachu w Serajewie.

Taką jest legenda, jaką obecnie podaje publiczności t'Sertevens, a pomura atmosfera dworu austriackiego umożliwiała mu nadanie jej cech prawdopodobieństwa.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20

Dziś i dni następnych:

Koncert gry dwóch znakomitych śpiewaków

AL JOHNSON	BENJAMINO GIGLI
jako	w operze
„Śpiewający Blazen”	„Cavaleria Rusticana”

Filmy wyświetlamy na aparatach światowej sławy firmy WESTERN ELECTRIC COMPANY

Początek seansów o g. 3.30, 5.30, 7.45 i 10 w.

Niewolnicy białej trucizny fałszują recepty lekarzy, by zdobyć upragniony narkotyk

Rząd polski myśli o środkach zaradczych

Apteki zasypywane są obecnie fałszywymi receptami na morfinę, heroinę, kokainę i t. d.

Aptekarze — jak nas informuje redaktor „Wiadomości Farmaceutycznych”, p. Franciszek Herod — sporządzili sobie

listę nazwisk lekarzy, używanych do fałszowania recept.

Narkoman bowiem albo kradnie jakieś lekarzowi cały blok blankietów z jego nazwiskiem, albo też zamawia sobie identyczny w drukarni.

Ta nieustanna pogoń aptekarzy za fałszerzami jest oczywiście bardzo kłopotliwa i należałoby obmyśleć inne środki kontroli zapobiegające nielegalnemu handlowi narkotykami.

Jeżeli się zważy, że gram kokainy w aptece kosztuje 7 zł. 50 gr., a w handlu potajnym 30 zł., że cena apteczna grama morfiny wynosi 4 zł., a u handlarzy od 15 zł. — 20 zł., to niestrudno zrozumieć jak wielka to jest pokusa dla narkotyzujących się osób, które nie mogą nastarczyć pieniędzy na zakupno środków odurzających.

Statystyka wykazuje, że w Polsce zużywa się przynajmniej 3 razy więcej środków narkotycznych aniżeli potrzeba do celów leczniczych.

Przywóz kokainy dla aptek wynosi

74 kg. rocznie, opjum około 100. kg., heroiny 174 kg.

Potajemny handel otrzymuje narkotyki drogą szmuglu, to też niepodobna dokładnie obliczyć jakie ilości środków odurzających dostają się tą drogą do Polski.

Departament służby zdrowia, pragnąc zaostrzyć dotychczasową kontrolę nad przywozem narkotyków, wysunął projekt utworzenia jednej hurtowni dla narkotyków, któraby zastąpiła 50 istniejących obecnie.

Wobec sprzeciwu hurtowników i izb handlowych rząd nosi się z zamiarem uprzywilejowania 12 hurtowni, ale i ten projekt nie zadowala hurtowników. Choć dziwi bowiem o to, które hurtownie mają być temi uprzywilejowanymi.

Kwestię narkotyzmu rozważano najlepiej w Anglii, gdzie obecnie jest

minimalny procent morfinistów, Tam bowiem istnieje odpowiedzialność sądowa narkomana za używanie środków odurzających.

Skazuje się go na więzienie, ale to więzienie jest cudownie urządzone sanatorium, w której pacjent poddaje się przymusowo leczeniu.

To też u nas palącą potrzebą jest stworzenie poradni i lecznic dla narkomanów, których liczba w Łodzi wzrasta w ostatnich czasach zastraszająco.

Słodka

Anny Ondra
oraz najprzystojniejszy z amantów filmowych

Andre Roanne
w szampańskiej 10 akt. komedji

„Grzesznica z Montparnasse”
wkrótce Grand-Kino.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel. 164-21 przyjmuje od 10—12

ODEON Ostatnie Dwa Dni
 PRZEJAZD 2 Najnowsza produkcja
Ramon Novaro Film erotyczny, ilustrujący dzie
 je miłostek mężczyzny, który
 uwodzi każdą kobietę p. t.
Pewien Młody Człowiek
 w pozostałych rolach Renee Adoree Marcelina Day
 Nadprogram FARSA

WODEWIL Ostatnie 2 dni.
 GŁÓWNA 1. Film o wzruszającej
 treści p. t.
Ostatni Romans
 w rolach głównych
 Iwan Petrowicz Hrabina Esterhazy Aleks Murski Mary Kid
 Nadprogram FARSA

CORSO Ostatnie Dwa dni.
 ZIELONA 2. Najpiękniejszy cowboy, dzięki
 Zachodu
REX BELL w sensacyjno sportowym
 filmie p. t.
Obrońca Kobiet
 Nadprogram FARSA

„Zielona armia” czuwa mimo to jednak przemytnicy uprawiają swój zyskowy proceder Jak odbywa się przemyt przez granicę

Lódź, 14 grudnia. Pisaliśmy niejednokrotnie o krwawych walkach z przemytnikami w okolicach Wielunia (województwo łódzkie). Walki te zdarzają się dość często na wszystkich polskich posterunkach pogranicznych gdyż bandy przemytników, przewożąc lub przenosząc towary, nie cofają się przed niczem. Znany jest dowcip, że gdyby wzdłuż granic ustawili żołnierzy, ramie przy ramieniu, to jednak między nimi zdołaby się przecisnąć przemytnik. W dowcipie tym jest dużo prawdy. Przemysłnictwo, podrywające stan gospodarczy państwa jest jednym z najtrudniejszych do zwalczania przestępstw i wytepić zupełnie nie da się nigdy, podobnie jak naprzykład kradzież. Granic celnych naszego kraju strzeże „zielona armia” — straż graniczna. Komendzie straży granicznej podlega 6 inspektoratów okręgowych, z których 5 obejmuje odcinki graniczne, każdy długości około 600 kilometrów, szósty zaś, inspektorat wewnętrzny, mieści się w Warszawie.

Praca „zielonej armii” jest bardzo trudna, ze względu na pomysłów tricki zorganizowanych band przemytników, rekrutujących się z pośród najgorszego elementu przestępczego i zdecydowanych na wszystko. Schwyty w granicy przemytnik zostaje wraz z towarem odstawiony do najbliższego urzędu celnego, który już w dalszym ciągu kieruje jego losami. Gdy straż graniczna schwyta kogokolwiek kilkakrotnie na przemyśle, występuje do urzędu wojewódzkiego z wnioskiem o wysiedlenie przemytnika z pasa granicznego i w ten sposób wielu już z pośród tych przestępców władze zdołały się zupełnie pozbyć. Gdy mówimy o często bardzo pomysłowych sztuczkach przemytników, nasuwa się pytanie, w jaki sposób przestępcy ci „pracują”. Kwestji tej niepodobna wyczerpać w kilku zdaniach. Naogół zawodowi przemytnicy rzadko „pracują” sami i przeważnie mają pomocników, którzy stają się pozyskiwać z pośród ludzi o dobrej opinii. Gdy banda przemytników

udaje się na nocną wyprawę, wysyła naprzód „szpicę”. „Szpicę” niesie zazwyczaj worki, wypchane słomą czy sianem, lub jakimś towarem mało wartościowym i w razie schwymania przez straż wszczy na głośne awantury, by ostrzec przed niebezpieczeństwem „siłę główną”. Jednocześnie w razie schwymania ma ona wprowadzić w błąd strażników, aby przypuszczali, że ona właśnie stanowi całą bandę. Do tego samego celu używają czasem przemytnicy specjalnie tresowanych psów. Psy te wysłane naprzód na wypadek spotkania „zielonych mundurów”, natychmiast wracają z powrotem i alarmują przemytników. Czasami znów przemytnicy posługują się wywołaniem na granicy fałszywego alarmu. W dwóch oddalonych punktach rozlegają się jednocześnie strzały. Przemysłnicy chcą w ten sposób sprowadzić funkcjonariuszy straży w te dwa miejsca, licząc na to, że przez wytworzoną lukę uda im się przemyścić towar.

Prócz powyższych metod „pracy” przemytnicy stosują jeszcze i inne tricki. Chcą na przykład pozbyć się gorliwych funkcjonariuszy straży, pisząc anonimowo, oskarżając ich o fałszywe przewinienia, przyczem akcję tę prowadzą w porozumieniu, jednocześnie z kilku stron, aby zrzutom nadać pozory prawdziwości. Poza tym często bandy przemytnicze

podsuwają straż granicznej fałszywych konfidentów, którzy udzielają mylnych informacji i prowadzą na fałszywy ślad, ułatwiając w ten sposób przestępcom ich akcje. O ile chodzi o towary, to w największych ilościach przemycają się u nas: tytuły, wyroby tkackie, części do maszyn i artykuły spożywcze. Statystyka sporządzona w październiku mówi nam, iż w ciągu tego jednego miesiąca na wszystkich posterunkach pogranicznych przylapano 700 przemytników kontrabandy na ogólną sumę 1,200.000 zł. W innych miesiącach wartość kontrabandy bywała jeszcze większa. Straż pograniczna, pracując z największym poświęceniem, robi wszystko by jaknajlepiej spełnić swe zadanie. D.

Napad

Ubiegłej nocy przed domem przy ul. Rzgowskiej 98 na 26-letniego robotnika Antoniego Lemińskiego, Kopernika 26, napadli jacyś osobnicy, którzy go dotkliwie poturbowali. Rannego przechininie doprowadzili do lokalu 14-go komisariatu policji, dokąd wezwano doń pogotowie. Nazwisk napastników dotychczas nie ustalono.

Spadła ze schodów

Wczoraj w domu przy ulicy Aleksandrowskiej 1 spadła ze schodów i doznała ciężkich potłuczeń lokatorka tej kamienicy 68-letnia Sura Mendelewiczowa. Przed domem przy ulicy Aleksandrowskiej 13 potknęła się i upadła na bruk 22-letnia Bajla Brachmanówna. Poszkodowanymi zaopiekowało się pogotowie.

Samobójstwo

Wczoraj na ulicy Lipowej targnęła się na życie bezdomna i bezrobotna Władysława Tkaczykówna. Wezwano do niej pogotowie, które stwierdziło otrucie nieznaną trucizną i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Fatalna libacja

Ente towarzystwo spotkało się w przybytku surowej Semidy

Lódź, 14 grudnia. W knajpie bałuckiej zabawiało się w nocy większe towarzystwo. Wódki było pod dostatkiem. Wszyscy goście byli w doskonałych humorach. Oczekiwano jeszcze na przyście dwóch najweselszych kompanów Jana Fijałka i

Józefa Rózyckiego, którzy mieli przynieść gotówkę na zapłacenie rachunku. Minęła jednak północ, a dwaj młodzieńcy się nie zjawili. Gdy zamknięto wreszcie knajpę, restaurator zażądał pieniędzy. Speszzone towarzystwo oświadczyło mu wówczas, że dopiero nazajutrz będzie mogło uregulować rachunek. Restaurator nie chciał im wierzyć na słowo, a ponieważ goście nie mogli mu dać pod zastaw żadnych wartościowych rzeczy — w końcu wezwał policję.

Zawianym młodzieńcom spisano protokół. W tym samym czasie Fijałek i Rózycki również znajdowali się w niezbyt miłej sytuacji. Obaj ci sympatyczni obywatele byli na wyprawie złodziejskiej i dopiero po „robocie” mieli zamiar pójść do knajpy. Pierwszy z nich wybił szybę w oknie wystawowym sklepu przy ulicy Kilińskiego i skradł ją kieszonkowiec. Gdy chciał już ulotnić się z lupem, zauważył go policjant, który zaprowadził go do komisariatu. Po przesłuchaniu złodziejzka odstawiono do aresztu śledczego.

Rózyckiego spotkał podobny los. Będąc z zawodu i z powołania doliniarzem znalazł jakąś ofiarę na Placu Wolności.

Był to pewien przyjezdny, który nie znając miasta zwrócił się do niego zapytaniem, gdzie się znajduje ulica Drewnowska.

Rózycki udzielił nieznajomemu szcze gółowych informacji i jednocześnie wyciągnął mu z kieszeni portfel z gotówką.

Operacja się nie udała. Przyjezdny zorientował się w lot w sytuacji i przy pomocy przechodniów przytrzymał złodziejzka do przybycia policji.

Ostatecznie Fijałek i Rózycki spotkali się miast w knajpie w areszcie. Przyzwyczajeni już do podobnych niespodzianek nie przejęli się zbyt swym losem.

Wczoraj Fijałek za włamanie do sklepu został skazany na rok więzienia.

Niebawem w sądzie odbędzie się następne sprawy: Rózyckiego o kradzież kieszonkową na Placu Wolności oraz wezwoje paczki z knajpy bałuckiej, która nie zapłaciła restauratorowi rachunku.

Wszystko za weksle

napęt.. pobyt w więzieniu

Lódź, 14 grudnia. Do składu materiałów elektrotechnicznych Pawła Szulca przy ulicy Andrzeja 7 zgłosił się młody, elegancki mężczyzna, który poczynił bardzo poważne zamówienia. Mówił on, że posiada na prowincji własny sklep i chciałby na stałe pozostawać z p. Szulcem w stosunkach handlowych.

P. S., nie przypuszczając, iż ma do czynienia z oszustem, zawarł z nim transakcję i przyjął od niego 17 weksli,

wystawionych przez znane firmy łódzkie. Gdy nadszedł termin płatności akceptów, okazało się, że wszystkie bez wyjątku były podrobione. P. Szulc, który poniósł bardzo poważne straty, udał się do urzędu śledczego, gdzie złożył odpowiedni meldunek. Podał on jedynie nazwisko oszusta (nazwał on się Hersz Grunis) i jego miejsce zamieszkania, lecz okazało się, że pod wskazanym adresem nie mieszka nikt o podobnym nazwisku. W kilka tygodni po złożeniu meldunku, do p. Szulca zgłosił się jakiś inny osobnik, który również chciał nabyć na weksle artykuły elektrotechniczne. P. Szulc tym razem był już ostrożniejszy. Przyjął weksel i z drugiego pokoju zatelefonował do firmy, podpisanej na akceptach, czy jej podpis jest autentyczny.

Okazało się, że i ten klient był oszustem. Podpis na przedstawionym przez niego wekslu był podrobiony. P. Szulc przytrzymał nieznajomego do przyścia policji.

W urzędzie śledczym, dokąd skierowano młodzieńca, okazało się w toku dochodzenia, że był on w bliskim kontakcie z poprzednim oszukańczym klientem p. Szulca, Herszem Grunisem. Udzielił on policji o nim pewnych informacji, na podstawie których władze zdołały go wreszcie ująć.

Grunis i Izrael Awner, tak nazywał się jego współnik, zostali osadzeni w areszcie.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem. Na sprawie obaj młodzieńcy tłumaczyli się, iż do przestępstwa pchnął ich brak środków do życia.

— Straciliśmy posady — twierdził. Pracowaliśmy razem w składzie manufaktury, który został zlikwidowany. Trzeba było przecieć z czegoś żyć...

Sąd po zbadaniu świadków, skazał Grunisa na 2 i pół roku, Awnera zaś na 9 miesięcy więzienia.

SŁOŃCE
 — Napiórkowskiego 28 —
 Dnia i dni następnym
Noc Poślubna
 Symfonia piękna miłości i poświęcenia. W roli głównej:
Harry Liedtke
Lili Damita
Paweł Richter
 ? Następny program ?
„TAJNY KURIER”
 Początek dni powszednie od godz. 5.7, i 9 w. soboty o 3 niedzieli i święta o 1. W niedzielę na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 gr.
 Specjalna ilustr. muzyczna w wykonaniu orkiestry symf. pod batutą Romualda Ulatowskiego

Dywan
 rozm. 4 i pół na 5 i pół mtr. limit. Smyrna. Okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Zielona 24, fr. I piętro, od godz. 4-5 po poł.

Doktor Wołkowyski
 Cegielniana 25, Telefon 126-87
Specialista chorób skórnych i wenerycznych
 Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
 przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1
 Dla pań od 5-6 oddzielna poczek.

Doktor Zagunowski
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielnych
 Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
 przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-e. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. H. Lubicz
 Cegielniana 43 Tel. 141-32.
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopielnych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

Dr. med. W. Balicka
 Sienkiewicza 95 przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

DR. MED. H. Rózaner
 Dzielna 9. Tel. 128-98. Choroby skórne weneryczne i moczopielne Od 8-10 i 5-8

Doktor Ludwik Falk
 Nawrot 7 telef. 128-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 do i 5-7



Cztery bomby

Sympatycznej pani Lili zdarzył się przykry wypadek. Podczas kąpieli oparzyła się boleśnie w okolicy lewego biodra. Rana ogromnie bolała. Pani Lili nie namyślając się długo, szybko się ubiera i wybiega na ulicę.

Przed jedną z bram spostrzeża sztydlik lekarski. Pędzi na pierwsze piętro, wpada do gabinetu lekarza, o nic nie pyta, szybko się rozbiera i pokazując zbolale miejsce, zapytuje:

— Widzi pan co mi się stało?
— Owszem, widzę. Zauważył pan ślady oparzenia?

— Zauważyłem...
— Więc co mi pan radzi zrobić?
— Radzę pani udać się do lekarza. Polecam pani nawet mego sąsiada. Doskonały lekarz... Ja jestem inżynierem-architektem.

O godzinie drugiej w nocy wpada do Grand-Cafe jakiś „zawiany” gość.

— Bardzo pana przepraszam — tłumaczy się zarządzający — ale już zamykamy kawiarnię... Gość również przeprasza i wychodzi.

Po chwili wraca:
— Proszę o jasne piwko... — rzecze do zarządzającego.

— Niestety, — odpowiada zarządzający — nie mogę panu służyć, gdyż zamykamy już kawiarnię... Gość wychodzi po raz drugi. Kelnerzy ustawiają już krzesła na stołach.

Po chwili znów wpada:
— Proszę o jedno piwko...
— Zarządzający stracił cierpliwość.

— Mówiłem panu przecież, że zamykamy już lokal! Już po raz trzeci przychodzi pan z tą samą prośbą...

— Ale... przepraszam pana... — bąka niezrozumiale przybysz. — Czy pan jest zarządzającym we wszystkich kawiarniach na Piotrkowskiej ulicy?...

W więzieniu amerykańskim kapłan zwraca się do jednego z więźniów:

— Za co siedzi pan w więzieniu?
— Zarzucano mi, że ukradłem złoty zegarek. Miałem doskonałego obrońcę, niewinność moja została całkowicie udowodniona, świadkowie stwierdzili moje alibi, mimo to zostałem skazany...

— To okropne!... Dlaczego tak się stało?
— W tej całej sprawie była jedna efrudność, a mianowicie zegarek znaleziono w mojej kieszeni.

Rozmowa toczy się na temat polityki:
— Wie pan — powiada Gancegal — ja na przykład uważam, że Napoleon był lepszym politykiem i wodzem, niż Bonaparte...

— Ależ co pan mówi?... Przecież Napoleon i Bonaparte to są dwie identyczne osoby!

— Możliwe — odpowiada Gancegal. — Ale według mego zdania Napoleon był jednak identyczniejszy...



Teatr Świeciny „CASINO”

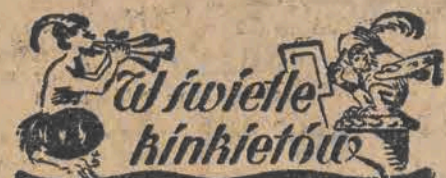
PANNA ELZA

Dziś i dni następnych film wzbudzający najwyższy podziw realizmem tematu gry aktorskiej i reżyserji według rozgłoszonego dzieła

ARTURA SCHNITZLERA
**PANNA
ELZA**

W rolach głównych:
**Elżbieta Bergner
Albert Steinrück
Albert Basserman
Jack Trevor**

Nad program: aktualności filmowe Orkiestra pod kier. p. L. Kantora Początek seansów o g. 12 w poł. Geny miejsc na I seans wszystkie po 1 zł.



Kwadratura koła Premiera w Teatrze Popularnym

„Wesoła komedia proterijacka z życia sowieckiego” — jak powiedziane jest na afiszu — jest, rzeczywiście, bardzo wesołym i bardzo miłym obrazkiem z życia współczesnej Rosji, pokazanym w zwierciadle pogodnej a dowcipnej satyry.

Dwaj przyjaciele, młodzi robotnicy, Wasia i Piotr, mieszkają razem w jednym ciasnym pokoiku. Pewnego razu jeden z nich — „zarejestrował się”, czyli — mówiąc językiem „burżuazyjnym”: ożenił się, tegoż zaś dnia dowiaduje się on ku niemałemu swemu zdumieniu i zakłopotaniu, że towarzysz jego... uczynił to samo...

Tak więc w izdebce — zamiast dwóch przyjaciół mieszkają naraz — dwie pary małżeńskie...

W następstwie okazuje się, że Tonia, żona Wasi, czuje „jakoś” większy pociąg do Piotra, zaś Ludmiła, żona Piotra, czuje „jakoś” większy pociąg do Wasi... W rezultacie więc — po licznych sytuacyjnych i słownych qui pro quo — wszyscy idzie „na krzyż”: Piotr „rejestruje się” z żoną swego przyjaciela. Wasia zaś z żoną swojego... Kwadratura koła została znaleziona...

W przestarzałym, burżuazyjnym świecie nie poszłoby to wcale tak gładko, serca pękałyby a łzy — o ile nie krew nawet — lalyby się strumieniami... Ale w postępowym, wyzwolonym z „feudalnych” przesądów społeczeństwie sowieckim ludzie nie są tacy „drobiazgowi”... Jeżeli nie własna żona, to cudza...

Satyra napisana jest zrepcnie, jest bardzo dowcipna, obfite w zabawne sytuacje, humor jest tu szczery, niewymuszony a bezpretensjonalny.

W głównych rolach Wasia i Piotra znaleźli wdzięczne pole do popisu p.p. Staszewski i Tatarski.

Bardzo fertyczna, pełna temperamentu jedna z „sowieckich” żon stworzyła p. Waczyńska; bardzo też dobra była Sciborowa-Głogowska w roli Toni.

Plastyczna sylwetkę sowieckiego do stojnika policyjnego, patrzącego na wszystko pod kątem widzenia, „czy rewolucja ucierpi na tem, czy nie”, stworzył p. Madaliński.

Wstawka taneczna znanej tancerki p. Marji Bargielskiej, — odtąńczony z brawurą i rutyną taniec rosyjski — przyjęta została istną burzą oklasków. Całe widowisko, sprawnie wyreżyserowane przez p. Dębicza, należy bezwzględnie zaliczyć do bardzo udanych.

TEATR MIEJSKI.
Dziś w sobotę o godz. 4 po południu po cenach najniższych „Artyści”.

TEATR POPULARNY.
Dziś, w sobotę, niedzielę dwa razy, poniedziałek i wtorek wyborna komedia proletariacka ze śpiewami i tańcami W. Katakiewa „Kwadratura koła”.

TEATR GYEROWSKI.
Piotrkowska 295.
Jutro w sobotę i w niedzielę dwa razy ostatnie przedstawienia bajecznie kolorowych „Skalmierzanek” w premierowej obsadzie.

DROBIAZGI

Jak usunąć parę z szyb wystawowych? — Dowcipna propaganda użyteczności sowy

Lódź, dn. 14 grudnia.
Z chwilą nastania pierwszych chłódów właścicielom sklepów przybywa nowa etroska:

w jaki sposób usunąć parę, osiadającą na szybach wystawowych?

Dla właścicieli sklepów nie jest to sprawa błaża. Szyba wystawowa osnuta mgłą, uniemożliwia dokładnie obejrzenie towaru, rozłożonego w wystawie.

Powstawanie pary na szybach tłumaczy się tem, że para wodna, zawarta w powietrzu, cieplejszym poza szybą, lub we wnętrzu sklepu, skrapla się na zimnej szybie, przez co szybą traci na swej przezroczystości.

U nas stosuje się bardzo wiele różnych sposobów w celu usunięcia tej przeszkody. Najczęściej

zamyka się szczelnie wystawę,

nie dopuszczając w ten sposób do niej powietrza ze sklepu. Inni umieszczają u dołu okna wystawowego rurę gazową z maleńkimi otworkami, przez które wydobywają się pływki skraplające parę. Wszystkie te środki nie zawsze jednak mogą być odpowiednio zużyte, dlatego też najlepszym wydaje się sposób *mycia szyby wystawowej co pewien czas.*

Najlepiej do tego celu nadaje się rozczyn soli i gliceryny: do pół litra wody wsy-

puje się dwie łyżki soli kuchennej i dodaje 10 gramów gliceryny.

Wystarczy jeśli się będzie nacierało szybę tym płynem co dwa dni.

W Łodzi utworzono niedawno wystawę p. n. „Przyroda Polski, jej piękno i ochrona”. Wystawa posiada wiele ciekawych eksponatów, z pośród których wyróżnia się szczególnie jeden, propagujący *użyteczność sowy,*

uważanej niesłusznie za szkodnika.

Na wystawie ułożono napis „Ochroniajcie sowy”, z kosteczek myszy, znalezionych w jej żołądku.

W ten sposób, odwiedzający wystawę, dowiadują się, że sowa tępi myszy.

Dowcipna propaganda zasługuje na szczerze uznanie.

Hallo! Tu raajo!

„Śpiewający błazen” w radjo.

Warszawa, 1411 m. — 11.58 — Sygnał czasu i hejnał, 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych, 13.10—15.00 — Komunikaty, 16.15 — Koncert z płyt gramofonowych, 17.45 — Słuchowisko dla dzieci z Wilna „Filinka”, powieść Buyno-Artowej, w radiofonizacji p. H. Forbrodowej, 19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych, 19.58 — Sygnał czasu, 20.05 — Recital fortepianowy Egonia Petri, 21.15 — Muzyka lekka, 22.00 — Transmisja filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen” z kino-teatru „Splendid” w Warszawie.

Koenigswusterhausen, 1635 m. — 20.00 — „Arlekin” Cwietnikowa i rewja hiszpańska Barsoniego.

Praga, 487 m. — 20.30 — Koncert Kwartetu czeskiego.

Turyń, 274 m. — 21.05 — „La Danza delle Libellule” — operetka Lehara.

Dziś premiera „Króla Bawelny”.

Dziś w Teatrze Miejskim o godz. 8.30 wieczorem premiera sensacyjnej sztuki z życia łódzkiego p. t. „Król Bawelny”.

Szczęk i zgrzyt maszyn fabrycznych, ambicje twórcze patriarchów przemysłu, walka o byt tysiącznych rzesz robotniczych, konflikty miłosne i wielka potęga pieniądza — wypełniają, życiem tętnące, obrazy tego pierwszego łódzkiego reportażu scenicznego.

Reżyseruje K. Kłowski. Dekoracje K. Mackiewicz. Udział biorą najwybitniejsze sily zespołu artystycznego Teatru Miejskiego: pp. Niemirzanka, Mallnowska, Orlińska, Skrzydłowska, Szczesna, Szmarówna, Butkiewicz, Damięcki Dąbrowski, Hajduga, Kłowski, Korczyński, Krzemiński, Lenk, Mroziński, Znicz.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „Król Bawelny”.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankiewiczza (Stary Rynek 9). (b)

PAWEŁ RYCHTER
WARWICK WARD
w dramacie zmysłowym

Jad

POKUSY MIŁOSNEJ

Dramat pięknej Angielki, przeżywającej w stolicy Węgier pierwszy romans. Piękne zdjęcia Dunaju i jego wybrzeży

wkrótce
w „LUNIE”

Sąd publiczny nad Liljaną Harvey

Berlin, 12 grudnia (Tel. własny)
Jak się dowiadujemy, w Berlinie przed forum zgromadzonej publiczności od był się Sąd Publiczny nad znaną artystką filmową Liljaną Harvey, przyczem do rozstrzygnięcia postawiono pytanie, czy jest ona ładniejsza jako blondynka, czy też jako brunetka.

Sprawa ta głośnie echem odbiła się w świecie artystycznym oraz wśród bywalców kin, jednakże decyzji nie można było powziąć na skutek szalonej rozbieżności zdań.

Jednocześnie zaobserwowali wtajemniczeni, że Liljana posiada znamie, o którym inaczej się nie wyrażano jak jej „Pieprzyk”.

Dalszy ciąg Sądu Publicznego, jak nam donoszą, odbędzie się wkrótce w Łodzi w teatrze świetnym „Casino” przy udziale samej bohaterki, jej „pieprzyka”, oraz partnerów i kolegów tej miary jak Willi Fritsch, Warwick Ward, Zigrifrid Arno, Harry Halm oraz szerokiej mas miłośników kina.

Wynik tego Sądu Publicznego oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem



W TAJDZE SYBIRU

Wzruszające dzieło córki zesłańca i syna satrapy-gubernatora

W rolach głównych: niezrównany tragik **F. KORTNER** i wschodząca gwiazda ekranu **RENE HERIBEL**.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Czudnowskiego. — Początek przedstawienia o godz. 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę o godzinie 12-ej w południe. — Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł, w sobotę i niedzielę od 12-ej do 3-ej po południu wszystkie miejsca po 50 groszy i 1 zł. Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.

Dzisiaj i dni następujących!

Cesarz Wilhelm

wyjaśnia, dlaczego Niemcy przegrały wojnę

Tygodnik londyński „Sunday Chronicle” drukuje w ostatnim numerze wywiad, którego udzielił b. cesarz Wilhelm jednemu ze współpracowników tego pisma.

Zapytany o powody, dla których Niemcy przegrały wojnę, Wilhelm odpowiedział, że stało się tak dlatego, iż Niemcy nie byli posłuszni Bogu we wszystkich sprawach; nie chciały one wytrwać w biedzie i zaryzykować wszystko celem uratowania wiary. „Trzeba było — rzekł b. cesarz — walczyć do ostatniego człowieka i do ostatniego naboju. Powinniśmy byli mieć ufność w Boga i nie dać się skusić propozycjami wroga i jego 14 punktami”.

W dalszym ciągu Wilhelm oświadczył, że los swój uważa jako karę, zesłaną z niebios, i znosi go jak Job. — „Zamiast rzadzić narodem — mówił — hoduję rododendrony. Starałem się rzadzić cesarstwem swem na iaknajwiększą chwałę boską; staram się teraz dla tego samego celu przyozdobić Doorn. Być może, że Bóg pragnie, abym poczynił cały świat co do początków wojny, której to sprawie poświęcam długie godziny pracy dniem i nocą. Mieszkając

w Doorn, wyświadczam może ludzkości większą przysługę, aniżeli gdybym był cesarzem Niemiec”.

Pod koniec wywiadu Wilhelm zapewnił, że czuje się szczęśliwy.

Z krótkiego streszczenia można w każdym razie wywnioskować, że Wilhelm — zwany swego czasu komiwojażerem — wcale nie stracił tupetu.

Jackie Coogan

zapomniał o swej przeszłości filmowej...

Jackie Coogan, niedawno jeszcze cudowne dziecko — „bożyszcze” obu półkul, jest obecnie uczniem jednego z gimnazjów amerykańskich.

Niedawno zdał egzamin i przekształcił się szybko w bardzo przykładnego piętnastoletniego sztubaka...

O swej przeszłości, świetnej karierze filmowej zapomniał już, zdaje się, zupełnie, marzy jedynie o sporcie...

Ale — niema obawy, zdaje się: jego rodzice myślą napewno dostatecznie o przyszłości artystycznej synka...

Pamiętaj



tylko Ichtimentol

jest wedle zdania znakomych lekarzy najlepszym dotychczas znanym nacierańcem przeciw nerwobólom reumatyzmowi, gośćcowi i t. p. dolegliwościom. Jedną próbą wystarczy aby się przekonać o wartości tego środka.

Ichtimentol jest wszędzie do nabycia. Główny skład wysyłkowy na POLSKĘ i GDANSK: **Laboratorium chem. aptekarza MRA. SZYMONA EDELMANA** we Lwowie Teatynska 16.

Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłucowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. **PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKI LICKIEJ.** Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9. W niedzielę i święta oddzielna poczekalnia.

UBIORY meskie, damskie obuwiu swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9. w niedzielę i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Samodzielny MONTER kanalizacyjny

na rury żeliwne i kamionkowe może się zgłosić. „Rawicki i Winter” Kilińskiego 41, od 4-5 po poł.

Dr. Michał Lipski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłucowe. **WSCHODNIA 65** (Piotrkowska 46). Telefon 203-51

POWRÓCIŁ przyjmuje 2-5 i od 7-9-ej, w dniach świątecznych od 9-ej do 1-ej.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.**

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)



Ostatnie 2 dni

Na ogólne żądanie publiczności i celem umożliwienia najszerzszemu warstwowi obejrzenia genialnego arcydzieła **ALEKSANDRA DUMASA** zdecydowaliśmy się mimo olbrzymich kosztów eksploatacji wyświetlać tylko przez kilka dni obie serie razem nie podwyższając cen za bilety

Dzisiaj 2 serie razem (całość) 3 godziny program bez skrótów 6 wielkich gwiazd międzynarodowych w filmie

„HRABIA MONTE CHRISTO”

W rolach głównych: **Lil Dagover, Bern, Goeizke, Gaston Modot, Piotr Batsheff, Mary Glory, Jean Angelo** i inni.

Początek seansów o 4, 7, 10-ej. W soboty, niedziele i święta na pierwszy seans od godz. 12-ej wszystkie miejsca po 1 zł. Dla młodzieży dozwolone. UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

„NIEWIDZIALNY”

- NOWY SZATAN ŁODZI

POWIEŚĆ KRYMINALNA Z ŻYCIA ŁÓDZKIEGO
NAPISAŁ DLA „EXPRESSU” **JAN STAR**

Auto pomknęło naprzód, smagane strumieniami deszczu.

Oldenburg silnie chwycił w dłoń kierownicę i wyteżył wzrok w ciemną przestrzeń, omijając zdradliwe wyboje nieregulowanej drogi. Dopiero, gdy wydostali się na szosę, jazda stała się jakąś możliwszą.

Wtulony w kąty wygodnego siedzenia, Karat przemysłował gorzko nad swoim losem.

Zdawał sobie sprawę, że „Niewidzialny” nie zakończył jeszcze z nim perachunków. Sam mu zresztą o tem mówił, odkładając załatwienie sprawy aż do swego przyjazdu do Berlina. Gdyby przynajmniej wiedział, kim jest ten mściwy herszt, dałby sobie z nim jakąś radę.

Rytel? Nie. Siedział przecie przy stole, gdy „Niewidzialny” wydawał swoje bezwzględne instrukcje przez telefon. Tak samo Toller i Oldenburg.

— Byleby tylko dojechać szczęśliwie do Berlina, — myślał gorączkowo Karat — a wtedy będzie mógł dać sobie jakąś radę.

Prostu ciśnie to wszvstko kantem, zerwie na pewien czas z niebezpiecznym procederem i wyzwoli się z pod nazbyt czulej opieki anonimowego herszta.

Czy jednak zdoła ująć mściwej ręki tego wszechobecnego człowieka, przed którym trudno ukryć swoje myśli? Nawet wielki, przestrzenny Berlin wydaje się być zbyt mały, by uchronić głowę przed straszliwą łapą „Niewidzialnego”.

Najprostszy sposób — pojechać w świat, na przykład do dalekiej Anglii, osiąść gdzieś w małym zacisznym miasteczku i tam rozpocząć nowe życie.

Z myśli tych wyrwał Karata nagły wstrząs samochodu, spowodowany przez wzięcie w szybkim biegu ostrego zakrętu.

— Ostrożnie!.. — zawołał do Oldenburga.

Przestraszył się bardzo tego napozór nic nieznaczącego wydarzenia i wyostrzył czujność.

Zakręt? To jest nie w porządku. Jechał już nieraz szosą do Kalisza i przypomniał sobie dokładnie, że droga była prosta. Wywęszył podstęp ze strony Oldenburga, może otrzymał on jakieś poune instrukcje od „Niewidzialnego”.

Karat sięgnął do kieszeni po rewolwer, ale broń nie znalazł. Obeirzał się machinalnie za jakimś cięższym przedmiotem, którym można byłoby zadać Oldenburgowi skuteczny cios w tył głowy.

Ale mężczyzna ze szramą, patrząc w wiszące przed nim lustro, widział dokładnie wszystko, co się dzieje wewnątrz samochodu.

Nieznacznym ruchem ręki przełożył małą dźwignię, połączoną z rezerwuarikiem, w którym znajdował się gaz usypiający. Karat wiedział conaradwa o tem specjalnym urządzeniu, zainstalowanym w samochodzie szajki, dyskretny jednak manewr Oldenburga uszedł jego uwadze.

Skupiwszy myśli, począł się zastana

wiać nad wyjściem z niewatoliwie niebezpiecznej sytuacji. Tymczasem gaz począł wsączać się powoli do pudła samochodu przez rurkę, ukrytą pod firaneczką.

W pewnej chwili Oldenburg powstrzymał nieco bieg auta i odwrócił się, zasnął szybko, oddzielając pomieszczenie dla szofera od wnętrza samochodu.

Zdziwiło to Karata, chciał więc zapytać swego towarzysza, dlaczego tak uczynił, ogarnął go jednak dziwny bezwład, który potęgował się z każdą chwilą.

Nie miał nawet tyle siły, by otworzyć usta i przemówić choć słowo. Powieki stawały się ciężkie i opadały w dół, mimo, iż starał się nie zamknąć oczu.

Wreszcie domyślił się, że kranik z gazem został otwarty. Wyciągnął ciężką jak sztaba ołowiana rękę i sięgnął w stronę firanki, w tej jednak chwili zasnął i opadł ciężko na miękkie oparcie siedzenia.

Samochód gwałtownie całą siłą benzyny naprzód.

Człowiek ze szramą obeirzał się poza siebie i uśmiezek triumfu wykwił na jego wargach. Ujrzał Karata, leżącego bezwładnie na siedzeniu. Nogi grubasa zwisały sztywno w dół, nie dotykając podłogi.

W Kaliszu zatrzymał Oldenburg auto przed hotelem „Victoria”, zgasiwszy uprzednio wszystkie światła. Otworzył dzwiczki samochodu, a słysząc spokojne chrapanie Karata, wszedł do hotelu.

Po chwili ukazał się znowu na ulicy, tym razem w towarzystwie dwóch mężczyzn, szczelnie otulonych w płaszczynie z podniesionymi kołnierzami.

Jeden z nich wszedł na podwórze hotelowe, skąd wyjechał na ulicę w samochodzie. Oba auta udały się w jedną, z bocznych ulic gdzie nastąpiła tranzlokacja nieprzytomnego ciagle Karata do samochodu, będącego własnością tajemniczych towarzyszy mężczyzny ze szramą.

Nieznajomi, zanieniwszy szeptem kilka słów z Oldenburgiem, wsiadli do

samochodu, w którym leżał Karat i odjechali szybko w stronę szosy, prowadzącej do Łodzi.

Natomiast człowiek ze szramą skierował maszynę w stronę Zagórek, rozwijając znaczną szybkość.

Po godzinie tej szalonej jazdy stanął w willi. Na spotkanie jego wyszedł Rytel, z twarzą, pokrytą trupią białością.

— Co się stało? — zapytał Oldenburg, przeczującą niedobra nowinę.

Blondyn miał minę bardzo niewyrażną. Był widocznie czemś bardzo spłoszony.

— Przed chwilą dzwonił „Niewidzialny” — odparł głosem poważnym.

— Czy zaszło coś poważnego?

— Stało się coś, czego ani ja, ani nikt wogóle nie jest w stanie zrozumieć...

Spojrzał on Oldenburga swymi zmrużonymi oczami, w których czaił się lek.

— Wie pan, co mi „Niewidzialny” powiedział? Oto, że Kryspin, którego my sami własnoręcznie wrzuciliśmy w worku do Prosnego... ożył... i jest teraz zarów i cały w Łodzi.

— Co? — z ust Oldenburga wydarł się okrzyk niezwykłego zdumienia. — Czy to możliwe?

Rytel wzruszył ramionami i rozpostarł ręce, chcąc tym gestem zaznaczyć, że wypadku tego nie można objaśnić zdrowym rozumem.

— Bo jakże? — mówił pośpiesznie — Czy mam na starość zacząć wierzyć w cudy? Znam Prosnę i wiem, że jest ona w tym miejscu niezwykle głęboka... A potem Krvspin był pozbawiony przytomności, skrepowany sznurami i włożony wraz z ciężkim kamieniem do worka...

— Wiem... A jednak wyratował się... — mruknął Oldenburg — Nie, to jest przecie niemożliwe...

— Tak mówił „Niewidzialny”... On sam jest tym wypadkiem niezwykle poruszony... Gdy mi o tem opowiadał, słyszałem wyraźnie, że głos jego drżał... Słyszysz pan? Głos „Niewidzialnego” drżał... To jest bardzo niepokojące...

— Dlaczego? — zapytał mężczyzna ze szramą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

OBUWIE dla całej rodziny!

Naszym dążeniem jest staranie o obucie całej rodziny. Chcemy dla każdego dobrać but z odpowiednią szerokością i długością, stosowny dla jego zawodu

Od lat przeszło 30 jesteśmy sami wytwórcami. Wykorzystajcie nasze doświadczenie i nasze rady. Obdarzcie nas swoim zaufaniem.



MESKI BUT
z I-a boksu, z najlepszą podszewką, gumowy obcas — — — — — **Zł. 36.90**
ten sam fason komb. lak z gabardina także — — — — — **Zł. 36.90**



Solidne i wygodne
**OBUWIE Z SŁUPKOWYM OB-
CASCSEM**
dla pań z I-a czarnego lub z bronzowego boksu i w innych modnych kolorach — — — — — **Zł. 29.90**



DZIECINNY PANTOFEL
z paseczkiem z lakieru, lub skórzany w różnych odcieniach, lekki i wygodny do śniegowców, ceny podług rozmiarów **od Zł. 9.90 do Zł. 19.90**



ŚNIEGOWCE DAMSKIE
czarne i brązowe z I-a gabardyny z aksamitnym mankietem, najlepszy gatunek i gwarancja — — — — — **Zł. 16.90**



MESKI PÓLBUCIK
najmodniejszy fason z prima boksu, czarny, brązowy lub z I-a lakieru — — — — — **Zł. 36.90**



Elegancki,
LUKSUSOWY PANTOFEL
z I-a lakieru i zamszu, lub z pierwszorzędnej skóry w najrozmaitszych kolorach z ozdobami — — — — — **Zł. 29.90**



MOKASINY DZIECINNE
z podszewką wiecznicie trwałą — elastyczna — gumowa, z wytłoczoną głową indjanina. Ceny według rozmiaru **od Zł. 16.90 do Zł. 24.90**



ELEGANCKIE ŚNIEGOWCE DAMSKIE
całe gumowe do mycia, w modnych kolorach i połączeniach, odpowiednie na każdy bucik — — — — — **Zł. 19.90**



MESKI PÓLBUCIK
szeroki, dopasowany fason, wykonane sportowe, pasowo szyty **Zł. 36.90**



Najmodniejsze
DAMSKIE CZÓLENKA
z primalakieru lub zamszu **Zł. 29.90**
z atlasu czarnego, lub w odcieniu odpowiednim do koloru każdej sukni — — — — — **Zł. 22.90**
z jedwabistej pruneli w kolorze czarnym — — — — — **Zł. 14.90**



SOLIDNY DZIECINNY BUCIK
z I-a boksu ze skórzaną podszewką, lekki i wygodny, ceny według rozmiaru — — — — — **Zł. 19.90 — 29.90**



ŚNIEGOWCE DLA DZIECI I PANIENEK
z mankietem lub bez, ceny podług wielkości — — — — — **Zł. 14.90 — 19.90**



ELEGANCKI PANTOFEL
z I-a atlasu, lekki i wykwintny w czarnym i we wszystkich innych modnych kolorach — — — — — **Zł. 22.90**
Z pruneli jedwabistej w czarnym kolorze — — — — — **Zł. 12.90**



LUKSUS DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH!
Ostatnie i najmodniejsze połączenie w najwykwintniejszej formie. Przyszew i obcas z czarnego atlasu wytłoczonego złotem, tył z gładkiego atlasu, również tylko — — — — — **Zł. 22.90**



NASZA SPECJALNOŚĆ - BUT
na najsilniejsze mrozy — wyscielany wielbłądzia sierścią (Kameelhaar) chroni od przeziębienia i reumatyzmu. Cena dla dzieci — **12.90 do Zł. 14.90**
damskie — — — — — **Zł. 16.90**
męskie — — — — — **Zł. 19.90**



WYSOKIE ŚNIEGOWCE LAKIEROWANE
(rosyjskie) — — — — — **Zł. 36.90**

■ **Otwarcie 18 grudnia 1929 r.** ■

Auto

Piotrkowska 87

Łódź

Piotrkowska 87



Nietakt tenisisty francuskiego Landrou

Niemila historia wydarzyła się w Lahore (Indja) w czasie meczu tenisowego, w którym wzięli udział francuzi, którzy jak wiadomo odbyli tournée po Indjach. Mianowicie Landrou przegrał w drugim secie do Moka 5:7. Po skończonej partii Landrou wbrew przyjętemu zwyczajowi nie chciał podać ręki przeciwnikowi ręki. Wśród licznie zgromadzonej publiczności nietakt francuza wywołał ogromny niesmak.

Jakie imprezy sportowe odbędą się dziś i jutro

Sezon piłkarski uważać już można w naszym mieście za zakończony. Miejsce piłki nożnej zajęły gry sportowe oraz popularna gra ping-pong, uprawiana zwłaszcza przez kluby młodsze. Na dzień dzisiejszy wyznaczonych zostało kilka spotkań ping-pongowych towarzyskich. W dniu jutrzejszym odbędą się w Łodzi dwa spotkania futbolowe. O godz. 10.30 gra na boisku przy ul. Wodnej Zjednoczone z Widzewem III o tytuł mistrza klasy C, zaś na boisku WKS o

godz. 11-ej odbędzie się towarzyski mecz Orkan—WKS.

Na prowincji ruch piłkarski również ustał. Jedynie w Pabjanicach odbędzie się towarzyskie spotkanie Burza—Hakoah (Łódź).

Z ważniejszych imprez w kraju wymienić należy jedynie spotkanie o wejście do Ligi w Lipinach ŁTSG—Naprzód, oraz spotkanie w Koszówkę o mistrzostwo Polski w Krakowie.

Pelny skład „Sokoła” na drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

Jak już donosiliśmy, Sokół Łódzki zdobył walcoverem klubowe mistrzostwo Łodzi w boksie i zgłosił swe ensemble do drużynowych mistrzostw Polski. Sokół jednak miał pełną drużynę składającą się z ośmiu przedstawicieli poszczególnych wag, miał tylko siedmiu zawodników. Brakuje Sokolowi przedstawicieli wagi ciężkiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, kierownictwo Sokola postanowiło przesunąć o jedną klasę i do uprzednio podanego składu dodać doskonale się zapowiadającego Petrykowskiego.

Pelny więc skład Sokolów - pięściarzy na mistrzostwa Polski wyglądać będzie następująco, licząc od najlżejszej: Rydzyński, Małoszczyk, Petrykowski, Klimczak, Seweryniak, Trzonek, Sądziński i Kempa.

Charakterystyka zespołów ligowych po ośmio-miesięcznej batalii mistrzowskiej

Aczkolwiek nieogłoszona została jeszcze oficjalna tabela rozgrywek i w dalszym ciągu toczy się zacięta walka przy zielonym stoliku czterech zainteresowanych zespołów, to jednak, można już przystąpić do charakterystyki drużyn, tym bardziej, że w 90 procentach pewne jest, że tabela nie ulegnie zmianom.

Pierwsze miejsce zajęła Garbarnia, która była największą rewelacją tegorocznych rozgrywek ligowych.

Z benjaminka Ligi przemieniła się Garbarnia w niezwykle groźny zespół, który w ciągu całego sezonu wykazywał najrówniejszą formę, będąc jednakże groźnym tak na swoich jak i na obcych boiskach.

Pod tym względem Garbarnia wiodła prym i tym wytłumaczyć należy, że wobec tak silnej jak w r. b. konkurencji zdołała jednak uzyskać pierwsze miejsce.

Drugie miejsce zajęła Warta, która po raz trzeci już zdobywa tytuł wicemistrza.

Tym razem Warta nie rezygnuje z tronu mistrzowskiego i przy zielonym stoliku stara się zdobyć to co straciła na zielonej murawie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Turycy dwukrotnie w decydujących dla drużyny poznańskiej spotkaniach odebrali jej dwa punkty, potrzebne dla zdobycia mistrzostwa.

Warta przeżywała okres słabości na początku tegorocznych rozgrywek, tracąc 4 punkty w dwóch spotkaniach z drużynami krakowskimi w Krakowie. Mecze krakowskie dały się Warcie bardzo we znaki i mimo późniejszych triumfów nie udało się Warcie przegonić Garbarni. Naogół drużyna poznańska zaprezentowała się jako zespół nierówny, który nie umie długo utrzymać się na jednakowym poziomie i któremu brak sił na dobry finał.

Wystarczy wspomnieć także porażki Warty jak 0:5 z Cracovią i 1:5 z Garbarnią.

Na trzecim miejscu widzimy Wisłę, dwukrotnego mistrza Ligi, który i w roku bieżącym kandydował przez dłuższy czas do zaszczytnego tytułu. Jednakże i Wisła tak jak Warcie nie starczyło sił do końcowych walk. Drużyna krakowska jest jednakże o tyle wytłumaczona, że zmuszona była przez dłuższy okres czasu występować bez filarów swej drużyny Balcera, Adamka i Reymana. Chyba żaden z zespołów ligowych nie był tak uszkodzony jak Wisła. Nie było meczu, by któryś z zawodników Wisły nie doznał ciężkiej kontuzji, co naturalnie powodowało ustawiczne sięganie po rezerwy, które nie zawsze zadowolili. W tych warunkach Wisła z trudem zdobyła nawet

trzecie miejsce. Dalsze miejsce zajęła Legia, która tak jak w r. ubiegłym winna być zaliczona do czołowej klasy ligowej w Polsce.

Drużyna wojskowa dopiero w drugiej połowie rozgrywek znalazła się w dobrej formie i poszczycić się może, że w tejrundzie nie przegrała ani jednego meczu. Zwłaszcza na własnym boisku była Legia niezwyciężona i zaszczytem było dla klubu uzyskać z tym zespołem remisowy wynik. Wartość swego zespołu opierała głównie Legia na wspaniałej obronie, która pod koniec rozgrywek ligowych była rzeczywiście bezkonkurencyjna.

Piąte i bardzo zaszczytne miejsce zajmuje Łódzki Klub Sportowy. Drużyna czerwonych była obok Garbarni rewelacją tegorocznych rozgrywek ligowych, kandydując przez dłuższy czas do tytułu mistrza Polski.

Tegoroczna kampania ligowa była dla ŁKS-u jednym łańcuchem sukcesów. Największą niespodzianką sprawił jednak ŁKS. swemi wyjazdami, które w lwiej części kończyły się sukcesami

Łódzkich drużyny łódzkiej.

Byliśmy już nadto przyzwyczajeni do niepowodzeń łódzkich zespołów na obcych boiskach, tym mniej przeto było delectować się zaszczytnymi wynikami jakie ŁKS. uzyskał na wyjazdach. W dwóch tylko wypadkach ŁKS. srodcze zawiódł w spotkaniach z IFK w Katowicach (2:5) i Cracovią w Krakowie (0:8). Te dwie sensacyjne porażki sprawiły, że ŁKS. poddał najgorszy stosunek bramek ze wszystkich czołowych zespołów ligowych. Dopiero pod koniec kampanii ligowej nie starczyło Ł. K. S-owi sił i stracił on niepotrzebnie kilka punktów na własnym boisku. Zwłaszcza z Warszawianką i IFK. Łódzianie mieli zapewnione 4 punkty i niepotrzebnie pozwolili sobie wydrzeć dwa. Naogół jednak jak to już stwierdziliśmy ŁKS. odniósł w r. b. wspaniały sukces i Łódź sportowa może być dumna z pozycji jaką zajął w tegorocznej kampanii ligowej jeden z dwóch reprezentantów naszego miasta w Lidze.

W jednym z najbliższych numerów załmiemy się charakterystyką reszty zespołów ligowych.

Smoczek nie będzie grał w Legii

W związku z wiadomościami jakoby doskonały środkowy napastnik Garbarni Smoczek, który odbywa obecnie służbę wojskową w Warszawie przeniósł się do Legii nie odpowiadają prawdzie. Smoczek nosi się z zamiarem zasilenia Warszawianki.

Dziś wyjeżdża

E. T. S. G. do Lipin

W dniu dzisiejszym o godz. 15-ej wyjeżdża do Lipin ekspedycja ŁTSG na mecz z tamtejszym Naprzodem. W skład ekspedycji łódzkiej wchodzi następujące gracze: Falkowski, Wildner, Miękajczyk, Pogodziński, Wunsche, Wypych, Francman I, Herbstreich, Galet, Królik, Francman II, Berkman. Ekspedycję prowadzi prezes klubu p. Lichmaniak.

Nagroda P. K. S-u dla drużyny ligowej

W najbliższym czasie odznaczony zostanie przez Polskie Kolegium Sędziów jeden z klubów ligowych, który w tegorocznych rozgrywkach ligowych przeważy najbardziej fair gre. W związku z tym sędziowie ligowi, którzy prowadzili w r. b. spotkania mają zaopiniować, któremu z klubów należy się nagroda.

Narciarze polscy na mistrzostwach Niemiec

Polski Związek Narciarski zamierza wysłać ekspedycję na międzynarodowe narciarskie mistrzostwa Niemiec, które odbędą się w dniach od 4—9 lutego w Allgau (Obersdorf).

Radość i niezadowolenie na boisku

objawia się w każdym kraju inaczeln. — W Polsce, po raz pierwszy próbe taką przedsięwzięli sympotycy Turystów

W każdym kraju tłumy publiczności oglądające zawody sportowe, w inny sposób objawiają swoją radość lub niezadowolenie. Zależy to od temperamentu i zwyczajów, jakie się wyrobiły w ciągu dziesiątków lat.

Różne też są sposoby nawiązywania przez klub kontaktu z publicznością.

Urugwaj np. obiegał boisko ze standardem, słynni rugbysci A. N. Blaks wykonywali przed zawodami taniec półdzikich mieszkańców Nowej Zelandji. W Anglii np. wprowadzono „community singing”, śpiew chóralny przy udziale tysięcy tłumów pod takt. dawany przez organizatora pomocy stojącego na środku boiska i komunikującego się z publicznością przy pomocy megafonu. Na innych boiskach sprzedaje się publiczności megafony, grzechotki lub choćby chorągiewki o barwach klubowych.

„Przyrzędów” tych używa się do dopingowania faworytów. Najbardziej pomyslową pod tym względem jest Ameryka.

Bywalcy kin niejednokrotnie w komedjach sportowych oglądali dziwaczne sposoby wyrażania swych sympatyj na zawodach amerykańskich baseballistów lub rugbystów. W czasie przerwy na wielkich zawodach, orkiestra, okrążając boisko, gra, a publiczność wypuszcza setki baloników o barwach klubowych, które unosząc się w powietrzu, tworzą malowniczy widok.

U nas publiczność nie umie się jeszcze tak bawić. Pierwszy taki obław zawodowych widzów mieliśmy do zaobserwowania na meczu decydującym Turystów z Legią warszawską, kiedy to

przybyli z Łodzi w liczbie kilkuset, „kibice” fioletowych, po wwrótnującej bramce z kolosalnej radości puścili balony w powietrze, o czym zresztą w swoim czasie szczegółowo pisaliśmy.

W zasadzie jesteśmy smutnym narodem.

Próbe wylądowania swego zadowolenia, trzeba będzie przedsięwziąć w Łodzi koniecznie.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabianickich) Czynną od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryczne. Roentgen, szczyplenia, analizy (moczu, ksu, krwi, piwochem, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 złote.

DYPLOMOWANY MAISTER (kacki) z długoletnią praktyką, z Francji, specjalność jedwabnictwo, POSZUKUJE POSADY natychmiast. Of. „Jedwab” 0324-15

ZGUBIONO korbę samochodową, laskawy znalazca zechce zostawić swój adres u p. Killa, Główna 15.

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata zniżona. Złota 23, m. 24, III p.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynną od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12: 2—3 przyjmie lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczościowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światłolecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet. Porada 3 złote.

Okazja! na nadchodzące święta poleca w wielkim wybożo OBRAZY rodzajowe i religijne, ręczne malowane, oraz LUSTRA. Oprawa Portretów, własna pracownia „A.M.” Konstantynowska 32, róg Gdańskiej A. PRZYBYCIN.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz. Generalna 4. Wiadomość: Kilińskiego 49 u dozorczy. 15-29

Dr. J. A. Dobrowolski chor. skórne i weneryczne przeprowadził się na ul. Sw. Karola 26. tel. 118-04. Przyjmuje od 8—9, 11—12 i 6—8 w.

Dr. med. M. GLAZER ul. Zielona No 6 Telefon 185-49. Chor. skórne, weneryczne, Przyjmuje od 12—2 i 7/2—8/2 w.

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72 m. 19

Tańców salonowych, najmłodniejszych wyucz pod gwarancją znany mistrz i pedagog Fred Larsen w asystencji trzech wybitnych tancerzy. Gdańska 94, I p. (róg Andrzeja), tel. 164-11. Informacji udziela się od 11-1 i 4-9 w. Lekcje prywatne, indywidualne i kółka zamknięte. 1769

Ostatnia minuta.

Przewaga głosów kobiecych w Berlinie

Berlin, 14 grudnia.
Główny urząd wyborczy Berlina doznał ostatecznych obliczeń rezultatu wyborów do rady miejskiej, przyczem okazało się, że liczba głosów męskich jest niższa, niż głosów oddanych przez kobiety.

Razem oddano 2.294.278 głosów, w tem 1.092.309 męskich i 1.201.969 kobiecych. Przewagę głosów męskich wykazują jedynie komuniści i narodowi socjaliści, natomiast wszystkie inne stronnictwa, przedewszystkiem zaś centrum i niemiecko-rodowcy posiadają przewagę głosów kobiecych.

Upadek produkcji

w przemyśle sowieckim

Ryga, 14 grudnia.
Z Charkowa donoszą o upadku produkcji w przemyśle sowieckim na Ukrainie. Fabryki trustu „Jugostal” nie wykonały 8 proc. preliminarzanego planu produkcji. Koszta produkcji wskutek wysokiego odsetku towarów brakujących znacznie się podniosły. W fabryce im. Pietrowskiego koszta produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły o 4,2 proc., w fabryce trustu „Jugostal” w Mariupolu — o 3,6 proc. Pisma sowieckie zaznaczają, że najważniejszą przyczyną upadku produkcji i drożyzny jest demoralizacja robotników sowieckich, którzy niesumienne wykonywują swe obowiązki.

4000 obrazów świętych

spalił klub bezbożników

Ryga, 14 grudnia.
„Komunist” donosi, że fala propagandy przeciwo-religijnej na Ukrainie sowieckiej nie ustaje. W Horliwicach pod Artemowskiem odbył się wiec młodzieży komunistycznej, który powziął uchwałę zamknięcia cerkwi — „przeżytków doby kapitalistycznej”.

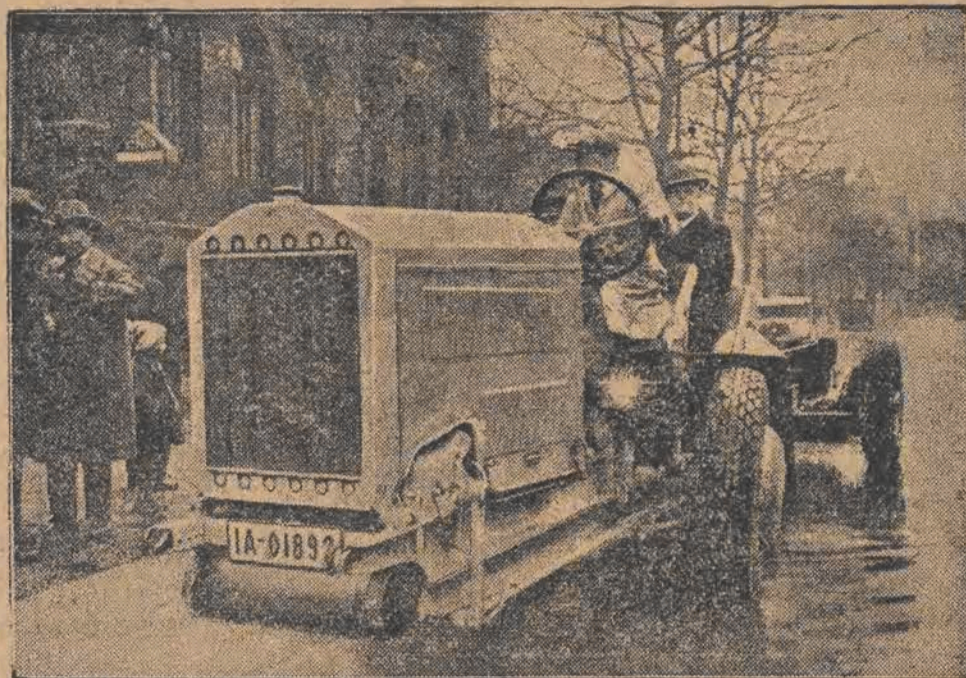
Demonstranci przemocą wtargnęli do wnętrza miejscowej cerkwi i oświadczyli, że odtąd w cerkwi będzie mieścić się klub „bezbożników”. Następnie młodzież komunistyczna spaliła w obliczu przeważających się ze zgrozą włościan 4 tysiące obrazów świętych, odebranych od włościan oraz w cerkwiach okolicznych wsi.

Zmiany w rządzie państwa papieskiego



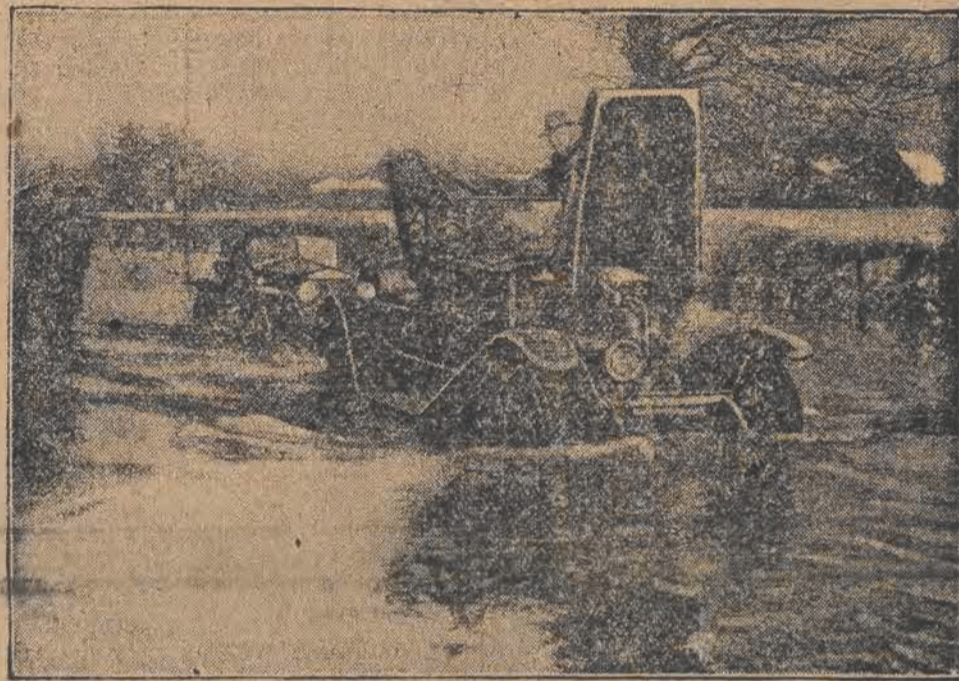
Kardynał GASPARRI (z lewa), sekretarz stanu państwa papieskiego, zrezygnuje z swego wysokiego stanowiska. Następcą jego zostanie prawdopodobnie kardynał SEREDY (z prawa).

Nowy typ auta ciężarowego



Nowy typ auta ciężarowego, rozpowszechniający się coraz bardziej na zachodzie Europy. Auto takie posiada motor z przodu, nie na podwoziu.

Z katastrofalnej powodzi w Anglii



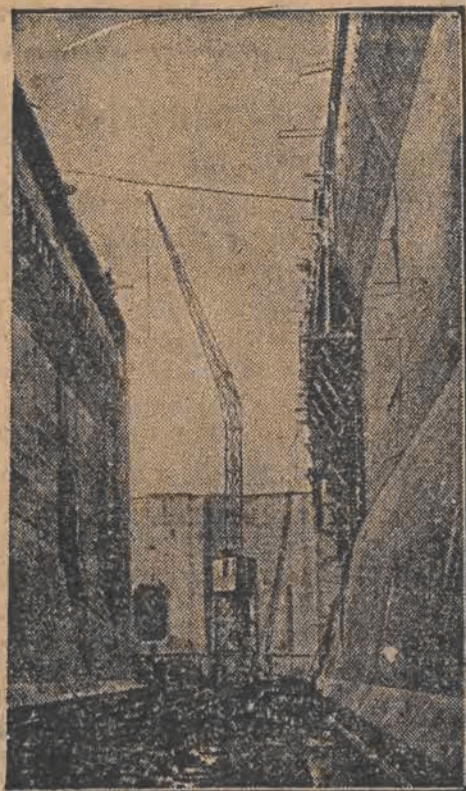
Powódź w Anglii przybiera wciąż jeszcze coraz większe rozmiary. Prasa angielska przepełniona jest zdjęciami i ilustracjami ogrom klęski. — Na zdjęciu: zalana szosa pomiędzy Hampton Court a Sunbury.

Gaz łzawiący na zbuntowanych więźniów



W więzieniu w Auburn (St. Zjedn.) wybuchł bunt 1580 więźniów. W formalnej bitwie, jaką ze zbuntowanymi stoczyło przywołane na pomoc wojsko, zginęło 8 osób. Ostatecznie udało się pokonać zbuntowanych przy pomocy gazu łzawiącego. Na zdjęciu: gmach więzienia w Auburn.

Olbryzmia śluza portowa



Olbryzmia śluza portowa buduje się obecnie w Bremerhaven. Ukończenie jej przewidziane jest na rok 1932. Na ilustracji naszej widoczna jest jedna z komór, której rozmiary świadczą o rozmiarach przyszłej śluzy.

85-letnie słynnego uczonego



PROFESOR LUJO BRENTANO, ekonomista wszechświatowej sławy, autorytet w dziedzinie ekonomii społecznej, ukończył w tych dniach 85-ty rok.

Werbunek włościan

na pograniczu polsko-sowieckim

Wilno, 14 grudnia.
Na terenie odcinka pogranicznego Fi lipowicze pojawili się jacys nieznanymi osobnicy, którzy za pośrednictwem odezw i proklamacji nawołują włościan do wyjazdu do jakiejś nowopowstałej republiki sowieckiej na Krymie. Wyjeżdżający włościanie mają otrzymać rzekomo bezpłatnie ziemie i zabudowania, a pozatem 500 rubli w złocie na zakup inwentarza i narzędzi rolniczych.

Skazanie posłów komunistycznych w Estonii

Tallin, 14 grudnia.
Sąd okręgowy w Narwie rozpatrzył sprawę komunistycznych posłów do parlamentu estońskiego Szmida i Kerra, którzy zwołali w Narwie wiec, wbrew zakazowi ze strony władz policyjnych i stawili czynny opór policji. Sąd skazał Szmida na 6 miesięcy więzienia, Kerra — na 3 miesiące.

Prenumerata: W Łodzi 2,90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,50 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. dpożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,20. —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.